

Renesans lewicowej partyzantki FARC w Kolumbii

30 sierpnia 2019

Dwaj byli szefowie FARC (Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii), którzy pozostawali na marginesie procesu pokojowego, pojawili się wczoraj przed kamerą wideo, by obwieścić powrót organizacji do walki zbrojnej.



„Ogłaszamy światu rozpoczęcie drugiej Marquetalii [kolebka marksistowskiego buntu z 1964 r.], w imię powszechnego prawa narodów do powstania zbrojnego przeciw opresji” – mówił dawny nr 2 FARC Ivan Marquez. Według niego układ pokojowy z 2016 r. został przez państwo „zdradzony”.

Prezydent Kolumbii, proamerykański neoliberal Ivan Duque, który próbował wcześniej zmienić układ, jego zdaniem zbyt łagodny dla byłych partyzantów, ogłosił natychmiast „ofensywę” przeciw „bandzie narko-przemytników korzystających z pomocy dyktatury Nicolasa Maduro” w sąsiedniej Wenezueli. Stany Zjednoczone w porozumieniu z Kolumbią od wielu miesięcy próbują obalić rząd wenezuelski, mianowały tam nawet własnego „prezydenta”.

Duque rozkazał stworzyć „jednostkę specjalną”, która ma ścigać „tych kryminalistów” i obiecał prawie 900 tys. dolarów za głowę Ivana Marqueza. Na liście poszukiwanych jest też jego prawa ręka Jesus Santrich i 17 innych osób, w tym kobiety. FARC-EP (EP – Armia Ludowa) zeszła wczoraj do podziemia wywołując potępienie ONZ, która nadzoruje wprowadzanie układu pokojowego sprzed trzech lat.

Elliott Abrams, specjalny reprezentant amerykańskiej dyplomacji ds. Wenezueli, nie omieszkał wyrazić „wielkiego zaniepokojenia” wieściami jakoby Wenezuela popierała

kolumbijskie grupy zbrojne. W Caracas, państwowy nr 2 – Diosdado Cabello temu zaprzeczył, zanim dodał, że mu przykro z powodu sytuacji u sąsiadów. Ivan Marquez zakomunikował tymczasem, że nowa partyzantka FARC połączy swe siły z Armią Wyzwolenia Narodowego (ELN), ostatnią aktywną polityczną grupą zbrojną w Kolumbii, usytuowaną ideowo między Jezusem, Marksem i Che Guevarą. Były szef FARC Rodrigo Londoño ma nadzieję, że większość byłych partyzantów pozostanie jednak w ramach procesu pokojowego.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu